

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 18 lipca 2019 r.

Sąd na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony S. S. był ojcem M. K., urodzonego w dniu (...) Wyrokiem Sądu Rejonowego w L. III Wydział Rodzinny i Nieletnich z dnia 25.09.2013 roku o sygn. akt III RC 128/13 zostały zasądzone alimenty na rzecz syna M. K. w kwocie 800 złotych miesięcznie. Oskarżony nie wywiązywał się z tego obowiązku dobrowolnie, jego była partnerka oskarżonego J. K. wystąpiła do Komornika o przymusowe wykonanie zobowiązania. W okresie od dnia 14 kwietnia 2018 r. oskarżony wpłacił na rzecz syna jedną wpłatę w dniu 24 kwietnia 2018 r. w kwocie 253,23 złotych. Uchylenie się przez oskarżonego od łożenia alimentów trwało co najmniej do dnia 2 sierpnia 2018 r. Suma zaległości w dniu 11 września 2018 r. wynosiła 36.077 złotych. Oskarżony w okresie uchylania się od łożenia alimentów pracował dorywczo i osiągał bliżej nieustalone dochody, był zdolny do pracy. Uchylenie się przez oskarżonego od łożenia alimentów na rzecz syna naraził go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, gdyż pozostawał na wyłącznym utrzymaniu jego matki i jej męża.

Dowód:

- zawiadomienie o przestępstwie (k.2-3),
- zeznania J. K. (k.10v-11,114v-115),
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k. 85v-86),
- zaświadczenie o bezskuteczności egzekucji alimentów (k. 6),
- odpis wyroku (k.7),
- pismo Komornika wraz z kartą rozliczeniową (k. 88,111).

Wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z dnia 19 czerwca 2018 r., sygn. akt II K 299/18 oskarżony został uznany za winnego uchylania się do łożenia alimentów na rzecz tego samego syna. Sąd wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Oskarżony odbywał tę karę w okresie od dnia 3 sierpnia 2018 r. do dnia 5 grudnia 2018 r. W dniu 30 stycznia 2019 r. uzyskał zgodę na odbycie reszty kary w trybie dozoru elektronicznego i odbył ją w całości do dnia 4 lutego 2019 r.

Dowód:

- odpis wyroku (k.35-36),
- informacja o odbyciu kary (k.26),
- dane o karalności (k.51-52).

Oskarżony podczas postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k. 85v-86). Stwierdził, że płacił alimenty na syna M. K.. Pracuje dorywczo w Niemczech, przyjeżdża do Polski raz w miesiącu i odwiedza chorą córkę J.. Ponadto dogadał się z Komornikiem, że będzie płacił mniejsze niż wymagane kwoty, a potem wyrówna różnicę. Nie stawiał się na rozprawę, mimo prawidłowego zawiadomienia (k.113) i Sąd odczytał jego wcześniejsze wyjaśnienia (k.114).

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której podał, że dokonał jednej wpłaty na poczet alimentów, choć w kwocie poniżej zasądzonej, a ponadto w okresie uchylania się od łożenia alimentów nie miał stałej pracy i ma na utrzymaniu córkę. Ta część wyjaśnień oskarżonego jest logiczna i rzeczowa oraz znajduje potwierdzenie w zeznaniach J. K. (k.10v-11,114v-115), odpisie wyroku (k. 7) i piśmie Komornika wraz z kartą rozliczeniową (k. 88). Nie zasługuje na wiarę ta część wyjaśnień oskarżonego, w której podał, że podejmował wszelkie starania, by uiszczać alimenty w pełnych wysokościach. Ta część wyjaśnień oskarżonego jest bowiem nielogiczna i sprzeczna z zeznaniami J. K. (k.10v-11,114v-115) i kartą rozliczeniową (k.111). Z karty rozliczeniowej wynika, że oskarżony w okresie objętym zarzutem wpłacił na rzecz syna jedną wpłatę w kwocie 253,23 złotego (k.88), tymczasem alimenty wynosiły 800 złotych miesięcznie (7). Zasądzenie kwoty 800 złotych tytułem alimentów na rzecz syna było wynikiem rozstrzygnięcia sporu sądowego, podczas którego Sąd badał sytuację majątkową i życiową stron oraz usprawiedliwione potrzeby uprawnionego (k.7). Oskarżony wiedział zatem ile pieniędzy miał zarobić, by po uwzględnieniu wszelkich kosztów i wydatków przekazać matce swojego dziecka zasądzoną kwotę. W tym czasie oskarżony był zdolny do pracy, powinien zatem podejmować adekwatne do swego wykształcenia, doświadczenia zawodowego i zdolności zatrudnienie, a z jego wyjaśnień wynika, że podejmował prace dorywcze w Niemczech (k.86). Oskarżony był zatem przynajmniej częściowo operatywny i wiedział jak znaleźć pracę w sytuacji jej braku w pobliżu miejsca zamieszkania.

Pokrzywdzona J. K. zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.12v), iż ze związku partnerskiego z oskarżonym ma syna M., w 2013 r. zostały zasądzone alimenty na rzecz syna w kwocie po 800 złotych miesięcznie. Oskarżony nie wpłacił żadnej należności na rzecz syna, w ogóle się nim nie interesuje, ponadto egzekucja komornicza była bezskuteczna. Pobierała zaliczkę alimentacyjną i świadczenie „500+”. Podczas rozprawy zeznała (k.114v-115), że około cztery miesiące temu dostała od Komornika przelew w kwocie 239 zł, to była jednorazowa wpłata, ponadto oskarżony unikał płacenia alimentów. Syn ma 7 lata, alimenty zostały zasądzone w 2013 r., o czym oskarżony wiedział. Oskarżony nie interesował się synem, nie przysyłał prezentów i nie dzwoni. Jej sytuacja bez alimentów była trudna, ale po poznaniu obecnego męża trochę się ułożyło. Męża poznała jak syn miał pół roku. Mąż zarabia 3.000 zł, ona nie może podjąć pracę przez dolegliwości syna. Wie, że oskarżony ma ponadto córkę.

Zeznania pokrzywdzonej są wiarygodne, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, treści wyroku (k. 7) i piśmie Komornika (k. 88). Należy wskazać, że pokrzywdzona wystąpiła o alimenty i zostały one zasądzone wyrokiem sądowym, Sąd szczegółowo analizował możliwości majątkowe stron i potrzeby osoby uprawnionej, oskarżony mógł korzystać z uprawnień procesowych, a gdy zmieniły się jego możliwości zarobkowe oraz pojawiły się wydatki na drugie dziecko wystąpić o obniżenie alimentów.

Dokumenty wymienione na k.114v zostały sporządzone przez powołane do tego osoby, nie zachodzą wątpliwości odnośnie ich autentyczności, stąd stały się podstawą ustaleń faktycznych.

Ustalony stan faktyczny tworzy spójną, logicznie uzasadnioną całość. Poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu nie mogą budzić wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżony jest ojcem M. K., urodzonego w dniu (...) Wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z dnia 25 września 2008 r., sygn. akt III RC 128/13 zasądzono od niego na rzecz syna alimenty w kwocie po 800 zł miesięcznie.

Prokuratura zarzuciła oskarżonemu popełnienie przestępstwa z art. 209 § 1a k.k., lecz w opisie czynu nie zawarła znamienia „narażenia uprawnionego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych”. Przestępstwo uchylania się od łożenia alimentów określone w art. 209 § 1 k.k. zostało określone jako uchylanie się od łożenia alimentów na rzecz osoby uprawnionej, o ile wynika to z orzeczenia sądowego, a suma zaległości alimentacyjnych przekroczyła 3-krotność miesięcznych świadczeń. Natomiast surowszą odpowiedzialność wprowadził przepis art. 209 § 1a k.k., zgodnie z którym podlega odpowiedzialności ten kto uchylał się od łożenia alimentów i ponadto naraził osobę uprawnioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Niewątpliwie oskarżony nie łożył alimentów ani nie przekazywał żadnych rzeczy bezpośrednio na rzecz syna, a jedyna wpłata w okresie objętym aktem oskarżenia wynosiła 253,23 złote (k.88). Kwota ta stanowiła około 31 % miesięcznej należności i dotyczyła okresu 4 miesięcy, czyli że w okresie od kwietnia do sierpnia 2018 r. oskarżony uiszczył około 7 % należnej kwoty. W tym czasie oskarżony był zdolny do pracy, nie chorował na poważne choroby i pracował dorywczo w Niemczech.

Dla przyjęcia, że zachowanie sprawcy realizuje znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 209 § 1a k.k. konieczne jest, aby sprawca naraził osobę uprawnioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W niniejszej sprawie tak niewątpliwie było, gdyż syn oskarżonego znajdował się na wyłącznym utrzymaniu jego matki i jej męża oraz korzystała z zaliczki alimentacyjnej w kwocie 500 złotych i świadczenie „500+”.

Oskarżony nie miał stałej pracy, Komornik nie mógł potrącać odpowiedniej części dochodów na poczet świadczeń alimentacyjnych, faktycznie zatem oskarżony decydował czy i ile pieniędzy wpłacić. Należy zwrócić uwagę, że od początku okresu ujętego w akcie oskarżenia, tj. od dnia 14 kwietnia 2018 r. do dnia 2 sierpnia 2018 r. oskarżony wpłacił jedną, niewielką kwotę. Nie można zatem uznać, by oskarżony choć przez krótki okres wywiązywał się z zasądanego obowiązku alimentacyjnego. Należne kwoty w wysokości po 800 zł na syna zostały ustalone wyrokiem właściwego Sądu, który badał sytuację uprawnionego do alimentacji, jego potrzeby i możliwości finansowe oskarżonego. Kwota ta ledwo wystarczała na pokrycie podstawowych potrzeb życiowych dziecka, gdyż jego matka pozostawała na utrzymaniu męża, a w utrzymaniu wspierała ją Fundusz Alimentacyjny i świadczenie „500+”. Gdyby syn oskarżonego musiał liczyć tylko na pomoc oskarżonego, nie zaspokoiłby nawet podstawowych potrzeb. Przemawia to więc za uznaniem, iż uprawniony do alimentacji znajdował się w sytuacji narażenia na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W wyżej wymienionych okresie uchylania się od łożenia alimentów oskarżony mógł świadczyć pracę, miał możliwości zarobkowania (por. jego wyjaśnienia z k. 85v-86).

Należy zwrócić uwagę, że istota przestępstwa nie alimentacji polega na tym, że niemożność zaspokojenia potrzeb życiowych następuje na skutek uchylania się od obowiązku opieki przez jedną z osób zobowiązanych, nawet jeśli uprawniony ma zaspokojone wszystkie podstawowe potrzeby na skutek zwiększonego wysiłku innej osoby. W tej sytuacji nie można uznać, że utrzymywanie syna oskarżonego przez jego matkę oraz otrzymywanie zaliczki alimentacyjnych i świadczenia „500+” zwalniało oskarżonego z obowiązku alimentacyjnego.

Czyn oskarżonego powinien być uznany za występki stypizowany w art. 209 § 1a k.k., gdyż oskarżony uchylał się od łożenia alimentów, określonych wyrokiem Sądu, zaległość alimentacyjna przekroczyła 3-krotność miesięcznych świadczeń, wskutek czego syn oskarżonego był narażony na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Oskarżony był poprzednio skazany trzykrotnie za czyny z art. 209 § 1 i § 1a k.k. (k.51-52). Wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z dnia 19 czerwca 2018 r., sygn. akt II K 299/18 oskarżony został uznany za winnego uchylania się do łożenia alimentów na rzecz tego samego syna. Sąd wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (k.35-36). Oskarżony odbył tę karę w okresie od dnia 3 sierpnia 2018 r. do dnia 5 grudnia 2018 r. W dniu 30 stycznia 2019 r. uzyskał zgodę na odbycie reszty kary w trybie dozoru elektronicznego i odbył ją w całości do dnia 4 lutego 2019 r. (informacja o odbyciu kary - k.26, dane o karalności -k.51-52). Stanowiło to podstawę do rozważenia czy oskarżony nie popełnił przypisanego mu przestępstwa w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k., zgodnie z postulatem Prokuratury (k. 114v). Sąd przyjął w wyroku, że oskarżony działał w warunkach określonych w tym przepisie, ale nastąpiło to omyłkowo. Zarzut aktu oskarżenia obejmuje bowiem okres do dnia 2 sierpnia 2018 r., a oskarżony odbył karę pozbawienia wolności w okresie do dnia 4 lutego 2019 r. (k.52).

Stopień społecznej szkodliwości uchylania się oskarżonego od łożenia alimentów na rzecz syna był niski, choć z pewnością wyższy niż znikomy w rozumieniu art. 1 § 2 k.k. Nadmienić należy, że za przyjęciem niskiego stopnia społecznej szkodliwości przemawia przede wszystkim niedługi okres alimentacji, niewiele przekraczający ustawowy próg, uiszczenie jednej wpłaty, a także konieczność zapewnienia wsparcia również córce. Stopień winy oskarżonego był znaczny, ze względu na jego umyślne działanie.

Oskarżony ma prawie 39 lat, jest rozwodnikiem, zdobył wykształcenie zawodowe, utrzymuje się z prac dorywczych, wysokość zarobków określił na kwotę 4.000 złotych miesięcznie (oświadczenie z k. 85), był trzy razy karany i to zawsze za przestępstwa podobne (k.51-52).

Jednym z podstawowych celów kary jest przekonanie oskarżonego i ogółu społeczeństwa, że popełnienie przestępstw nie jest opłacalne i wiąże się z tym różnego rodzaju represje i ewentualnie konieczność naprawienia wyrządzonej szkody. Celem kary jest także kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych i słusznym interesów innych osób oraz wskazywanie, że reguły współżycia społecznego wykluczają dopuszczalność uchylania się od utrzymania osób najbliższych.

Sąd jako okoliczność łagodzącą w niniejszej sprawie przyjął trudną sytuację finansową i życiową oskarżonego, a także fakt, iż oskarżony dokonał jednej wpłaty na poczet alimentów oraz ma na utrzymaniu również córkę.

Karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz zdolną spełnić swe cele prewencji indywidualnej i ogólnej za przestępstwo uchylania się przez oskarżonego od łożenia alimentów na rzecz syna powinna być kara 3 miesięcy pozbawienia wolności. Oskarżony był wcześniej skazany na karę pozbawienia wolności (k.51-52) i zgodnie z treścią art. 69 § 1 k.k. wykonanie kary nie może być warunkowo zawieszona.

Uwzględniając, iż oskarżony ma nadal łożyć alimenty na syna, Sąd zwolnił go z obowiązku zwrotu kosztów sądowych, by ułatwić mu wykonanie tego obowiązku w przyszłości.